



Sygn. akt II CSK 603/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Henryk Pietrkowski
SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. Spółki Jawnej z siedzibą w W.
przeciwko R. V.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 marca
2016 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka M. Spółka jawna wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwany R. V. ma zapłacić jej kwotę 177 198,25 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 168 354,90 zł od dnia 12 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. Pozwany w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w P. ustalił, że powódka jest polską spółką prawa handlowego, pozwany zaś bułgarskim przedsiębiorcą - osobą

fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą. W roku 2010 pozwany zainteresował się zakupem oferowanych przez powódkę produktów spożywczych i sprowadzaniem ich do Bułgarii w celu dalszej odsprzedaży. Strony nie uzgodniły stałych warunków współpracy i nie zawarły umowy na piśmie. Pozwany dokonywał zakupów u powódki w ten sposób, że kontaktował się pocztą elektroniczną lub telefonicznie z działem handlowym i każdorazowo ustalał ilość i rodzaj towaru oraz cenę. Pozwany oczekiwał, aby powódka dostarczała wyroby z jak najdłuższym terminem ważności pochodzącym od producenta, powódka nigdy jednak jednoznacznie nie otrzymała zastrzeżenia od pozwanego, że towar ma mieć co najmniej 6 miesięczny termin ważności. Powódka starała się wydawać pozwanemu najświeższy posiadany towar, nie zawsze jednak mógł on posiadać 6 miesięczny termin ważności.

Po kontakcie telefonicznym z pozwanym powódka sporządzała każdorazowo do konkretnego zamówienia specyfikację proponowanego towaru z informacją o terminach ważności. Pozwany po otrzymaniu specyfikacji potwierdzał zamówienie lub wprowadzał zmiany. Towar był odbierany przez bułgarskiego przewoźnika angażowanego przez pozwanego.

Sytuacja taka miała miejsce m.in. w przypadku towaru wydanego do przewozu w dniu 12 czerwca 2013 r. i objętego fakturą VAT nr (...) z dnia 12 czerwca 2013 r., na której powódka oparła żądanie pozwu. Towar został skompletowany i wydany do przewozu przewoźnikowi zatrudnionemu i opłaconemu przez pozwanego, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami stron i przedstawioną specyfikacją, w ilości i o wartości wskazanej w fakturze. Pozwany odebrał całość towaru o wartości 232 646,84 zł w dniu 15 czerwca 2013 r. i nigdy tego towaru nie zwrócił stronie powodowej.

Po otrzymaniu w dniu 15 czerwca 2013 roku towaru objętego fakturą VAT nr (...) z dnia 12 czerwca 2013 r. pozwany dokonał jego oględzin, stwierdzając, że niektóre z produktów posiadają krótszy niż 6 miesięczny termin ważności, a część towarów - czekolada M. 100 gramów o smaku kawowo - Śmietankowym (1500 sztuk) - nie była przedmiotem zamówienia. Towar został jednak odebrany w całości bez uwag i zastrzeżeń, najpierw w Polsce przez przewoźnika, następnie od

przewoźnika przez pozwanego. Uwagi dotyczące rodzaju towaru i terminów ważności zostały poczynione przez pozwanego później, po odbiorze, na egzemplarzu listu przewozowego przeznaczonym dla pozwanego, co zostało poświadczane przez notariusza w Bułgarii w dniu 1 lipca 2013 r.

W dniu 19 czerwca 2013 r. pozwany poinformował powódkę pocztą elektroniczną o zastrzeżeniach co do rodzaju dostarczonego towaru i terminów ważności. Nie złożył przy tym żadnego wiążącego oświadczenia w kwestii zwrotu towaru, czy skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi, a jedynie proponował rozmowy dotyczące dodatkowej zniżki na towary szybko zbywalne. W kolejnych wiadomościach pozwany informował o produktach „do zwrotu”, lub oczekiwał innych propozycji, w dniu 21 października 2013 r. poinformował natomiast o utrudnieniach w sprzedaży produktów, które miały w chwili dostawy krótszy niż 6 miesięczny termin ważności. Kilka dni później pracownica pozwanego przekazała pracownicy powódki, że towar został przyjęty do sklepów.

Ostatecznie, po upływie terminów ważności, produkty, których pozwany nie sprzedał, zostały zutylizowane w Bułgarii. Strona powodowa wzywała pozwanego do zapłaty i telefonicznie ustalała terminy zapłaty. Pozwany deklarował wolę zapłaty, a brak płatności uzasadniał oczekiwaniem na środki pieniężne, mimo propozycji pewnych ustępstw finansowych, strony nie doszły w tej mierze do porozumienia.

Ponadto, w związku z opóźnieniami w płatnościach powódka wystawiła wobec pozwanego w dniu 27 listopada 2013 r. notę odsetkową nr (...), obejmującą zaległości odsetkowe z licznych faktur, na kwotę 8 843,35 zł. Pozwany nie zapłacił należności objętych tą notą, twierdząc, że istnieją rozbieżności między terminami przelewów z banku pozwanego, a informacją przedstawioną przez stronę powodową. Wskazywał również na ustne porozumienie z pracownicą powódki A. P. o zmiennych terminach płatności, nie podał jednak własnych informacji na temat terminów płatności, a A. P. nie posiadała, jak ustalił Sąd, upoważnienia do przedłużania terminów płatności określonych w fakturach.

Pismem z dnia 8 lipca 2014 r. pozwany (jego pełnomocnik procesowy) złożył stronie powodowej oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy sprzedaży

towarów objętych fakturą VAT nr (...) z dnia 12 czerwca 2013 r. Powódka nie uznała skuteczności tego oświadczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przesądził, że podstawą prawnej oceny relacji stron powinny być postanowienia Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu, dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286; dalej - „k.w.s.t.”). Stwierdził, że okoliczności zawarcia umowy, zakres i sposób jej wykonania co do świadczenia niepieniężnego powódki, jak i częściowej zapłaty przez pozwanego, a także co do wysokości ceny za sprzedane towary, nie były kwestionowane. Ponadto, powódka wykazała w ocenie Sądu wszystkie konieczne okoliczności określone w art. 30 k.w.s.t., udowodniła ponadto fakt wykonania świadczenia niepieniężnego. Co się tyczy obrony pozwanego, Sąd wskazał, że pozwany nie wykazał ponad wątpliwość, że zastrzegał co najmniej 6 miesięczne terminy ważności produktów, tak, aby wymaganie to można było uznać za konieczne do uznania umowy za wykonaną prawidłowo. Ponadto, nawet jeżeli pozwany wykazałby, że świadczenie powódki zostało wykonane niezgodnie z umową, to zachowanie pozwanego i zakres podniesionych zarzutów wykluczały zwolnienie się pozwanego z obowiązku zapłaty za kupione towary.

Pozwany, jako kupujący, nie żądał odszkodowania zgodnie z art. 45 i n. k.w.s.t., nie żądał także wykonania zobowiązania wyznaczając w tym celu odpowiedni termin (art. 47 k.w.s.t.). Negocjacje stron toczyły się w kierunku obniżenia ceny (art. 50 k.w.s.t.), jednak nie przyniosły rezultatu. Argumentację opartą na częściowym odstąpieniu od umowy Sąd uznał za bezzasadną w kontekście art. 82 k.w.s.t., mając na względzie, że oświadczenie o odstąpieniu pozwany złożył już po utracie przez towar wszelkich właściwości i wartości wobec upływu terminu ważności. Sąd podkreślił przy tym, że pozwany po odebraniu i sprawdzeniu towaru ograniczył się do poinformowania powódki o zastrzeżeniach, ale nie dokonał zwrotu towaru ani nie zabezpieczył go, lecz postąpił zgodnie z profilem swojej działalności, oferując go nabywcom. Dostarczony towar posiadał normalne właściwości i wartość, ponieważ terminy ważności upływały najwcześniej w ciągu 3,5 miesiąca i to w odniesieniu do jednego tylko produktu, podczas gdy najdalsze terminy ważności upływały w okresie przekraczającym znacznie

6 miesięcy. W dniu złożenia oświadczenia o odstąpieniu zwrot towaru w stanie, w jakim pozwany go otrzymał, był już niemożliwy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, toteż zgodnie z art. 53 k.w.s.t. Sąd uznał za uzasadnione w całości żądanie zapłaty pozostałej części ceny objętej fakturą VAT nr (...) z dnia 12 czerwca 2013 r. w kwocie 168 354,90 zł.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił również roszczenie objęte notą odsetkową, wychodząc z założenia, że pozwany nie wykazał odmiennych terminów płatności niż ustalone w fakturach. Zwrócił przy tym uwagę, że w świetle art. 58 ust. 1 k.w.s.t. zastrzeżenie późniejszego terminu płatności w fakturze niż data odebrania towarów było korzystne dla pozwanego. O wysokości odsetek Sąd rozstrzygnął na podstawie prawa polskiego (art. 481 § 2 k.c.).

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji złożył pozwany, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w (...) częściowo uwzględnił zarzuty pozwanego dotyczące stanu faktycznego sprawy. Oceniał, że zeznania świadków potwierdziły, iż istotną i uzgodnioną cechą towarów sprzedawanych pozwanemu był 6 miesięczny termin przydatności do spożycia, zanegował także, aby powódka informowała pozwanego o terminach ważności towarów w sporządzanej przez nią każdorazowo specyfikacji. Ustalenia te ocenił jednak jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego to, że część towaru nie miała uzgodnionego terminu przydatności do spożycia stanowiło - w tej części - niezgodność towaru z umową w rozumieniu postanowień konwencji wiedeńskiej. Pozwanemu przysługiwały w związku z tym określone w tej konwencji środki prawne. Pozwany, zawiadomiwszy o stwierdzonej niezgodności towaru z umową, mógł skorzystać z prawa odstąpienia od umowy w części, w jakiej towar nie odpowiadał umowie z powodu zbyt krótkiego terminu przydatności, oraz w części dotyczącej czekolad o smaku śmietankowo- kremowym, których - jak twierdził - w ogóle nie zamawiał. W tym ostatnim zakresie, jak wywiódł Sąd Apelacyjny, zastosowanie znajdował jednak art. 52 ust. 2 k.w.s.t., w świetle którego nawet jeżeli pozwany nie zamówił tego rodzaju czekolady, lecz ją odebrał, to powinien za nią zapłacić.

Pozwany nie skorzystał z prawa odstąpienia od umowy, choć - jak podniósł Sąd Apelacyjny - Sąd Okręgowy błędnie odwołał się w tym zakresie do art. 82 k.w.s.t. Sąd Apelacyjny zauważył natomiast, że oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy zostało złożone przez pełnomocnika procesowego pozwanego, który dysponował upoważnieniem tylko do składania oświadczeń przed sądami i innymi organami państwowymi. Nawet jednak gdyby przyjąć odmienne stanowisko, w ocenie Sądu oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie zostało złożone w rozsądnym czasie w rozumieniu art. 49 k.w.s.t. Umowa sprzedaży dotyczyła produktów spożywczych o stosunkowo krótkim terminie przydatności, toteż pozwany, po stwierdzeniu niezgodności towaru z umową, powinien podjąć stosowną decyzję i złożyć oświadczenie o odstąpieniu, tymczasem pozwany prowadził negocjacje co do sposobu załatwienia sprawy i nie wykluczał zgody na obniżenie ceny. Ostatecznie negocjacje te nie przyniosły rezultatów i zakończyły się około listopada 2013 r., a zatem oświadczenie o odstąpieniu złożone pół roku później, tj. w lipcu 2014 r., nie mogło być uznane za złożone w rozsądnym terminie i skuteczne.

Co się tyczy roszczenia o zapłatę odsetek, Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, ustalił, że pracownica powódki A. P. była upoważniona do wydłużania terminów płatności faktur. Z jej zeznań nie wynikało jednak, aby do wydłużenia tego rzeczywiście doszło.

W konsekwencji, mimo stwierdzonych uchybień, Sąd uznał, że zaskarżone orzeczenie odpowiadało prawu i oddalił apelację w całości.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości pozwany, zarzucając, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), naruszenie art. 50, art. 52 ust. 2 i art. 80 k.w.s.t., a w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 230 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie wniósł o uchylenie wyroków Sądu pierwszej i drugiej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji lub innemu sądowi równorzędnemu do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie

zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczy charakter w niniejszej sprawie miały zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 50, 52 ust. 2 i 80 k.w.s.t. Formułując te zarzuty pozwany zmierzał do wykazania, że Sąd Apelacyjny, ustalwszy, że doszło do częściowej niezgodności towaru z umową, błędnie uznał, że zastosowanie art. 50 k.w.s.t., pozwalającego kupującemu na obniżenie ceny, uzależnione było od konsensu stron. Nadto, w ocenie pozwanego Sąd Apelacyjny błędnie zastosował art. 52 ust. 2 k.w.s.t., wychodząc z założenia, że znajduje on zastosowanie do towaru, którego pozwany nie zamawiał, i pominął art. 80 k.w.s.t., z którego wynikało, że roszczenie powoda jest nieuzasadnione w zakresie, w jakim dostarczony towar okazał się niezgodny z umową.

W miejsce znanych prawu polskiemu pojęć takich jak „nienależyte wykonanie zobowiązania” i „niewykonanie zobowiązania” konwencja wiedeńska posługuje się jednolitym terminem „naruszenie umowy” (*breach of contract*). Naruszeniem umowy jest m.in. dostarczenie towarów niezgodnych z umową (por. art. 35 k.w.s.t. i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., V CSK 456/06, OSNC 2008, nr 6, poz. 65). Niezgodność towarów z umową należy rozumieć szeroko - zachodzi ona zarówno wówczas, gdy towar nie odpowiadał uzgodnionym wymaganiom jakościowym, co dotyczy także terminów przydatności do spożycia, jak i gdy sprzedawca dostarczył towar w innym asortymencie niż będący przedmiotem zamówienia (*aliud*). Stanowisko Sądu Apelacyjnego, który ustalony stan faktyczny, w zakresie, w jakim powódka dostarczyła pozwanemu towar o krótszym niż ustalony terminie przydatności do spożycia i towar niezamówiony, zakwalifikował jako naruszenie umowy ze względu na niezgodność towaru z umową, było zatem prawidłowe.

Nie można się było natomiast zgodzić z poglądem Sądu Apelacyjnego, że w zakresie, w jakim powódka dostarczyła niezamawiane czekolady o smaku śmietankowo - kawowym, znajdował zastosowanie art. 52 ust. 2 k.w.s.t. Postanowienie to, wraz z art. 52 ust. 1 k.w.s.t., reguluje dodatkowe uprawnienia

kupującego w przypadku, gdy naruszenie umowy polegało na dostawie przed ustalonym terminem lub dostawie większej ilości umówionych towarów. Kupujący może w takim przypadku przyjąć dostawę lub odmówić odbioru nadwyżki, przy czym jeżeli decyduje się na przyjęcie nadwyżki, jest obowiązany do zapłaty ceny. Mechanizm ten, co wynika już z brzmienia analizowanego postanowienia, dotyczy jednak tylko takiej sytuacji, w której sprzedawca dostarcza towary uzgodnione w umowie, lecz w większej ilości (*plus*), nie zaś sytuacji, w której dostarczone towary nie były w ogóle uzgodnione przez strony (*aliud*). W takim przypadku zastosowanie znajdują ogólne postanowienia konwencji wiedeńskiej regulujące następstwa naruszenia umowy polegającego na asortymentowej niezgodności towaru (art. 35 ust. 1 k.w.s.t.). Rozwiązanie przyjęte w art. 52 ust. 2 k.w.s.t. zakłada, że cena towarów dostarczonych w nadmiarze, w razie akceptacji nadwyżki przez kupującego, zostaje ustalona w drodze prostej kalkulacji, stosownie do postanowień umowy (por. art. 52 ust. 2 *in fine* k.w.s.t.), co byłoby niemożliwe w przypadku, w którym dostarczono towar w ogóle umową nieobjęty.

W skardze kasacyjnej trafnie zatem zarzucono naruszenie art. 52 ust. 2 k.w.s.t. Zasadność tego zarzutu nie przesądzała jednak o zasadności skargi kasacyjnej, a jedynie prowadziła do wniosku, że pozwany, jako kupujący, nie utracił uprawnień związanych z niezgodnością towaru z umową, w zakresie, w jakim powód dostarczył mu towary, które nie były nią objęte. W okolicznościach sprawy pozwany mógł zatem, zgodnie z art. 45 w związku z art. 51 k.w.s.t., w części, w której towar okazał się niezgodny z umową, skorzystać z uprawnień wynikających z art. 46 i n. k.w.s.t. lub żądać odszkodowania na zasadach przewidzianych w art. 74 - 77 k.w.s.t.

Pozwany nie żądał dostarczenia towarów zastępczych (art. 46 ust. 2 k.w.s.t.). Do odpowiedzi na pozew dołączył adresowane do powódki oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy. W świetle art. 49 ust. 1 k.w.s.t., jeżeli dostawa została zrealizowana kupujący może odstąpić od umowy jedynie, gdy niewykonanie obowiązków przez sprzedawcę stanowi istotne naruszenie umowy, przy czym traci to uprawnienie, jeżeli nie skorzystał z niego w rozsądnym terminie. Pomijając sygnalizowaną przez Sąd Apelacyjny kwestię umocowania osoby

składającej oświadczenie o odstąpieniu, Sąd uznał, że nie zostało ono złożone w rozsądnym terminie, a ocena ta nie była podważana w skardze kasacyjnej.

Skarżący twierdził natomiast, że Sąd Apelacyjny nie trafnie pominął art. 50 k.w.s.t. i nie uwzględnił prawnokształtujących skutków oświadczenia o obniżeniu ceny, uzależniając jego konsekwencje od wyniku negocjacji stron. W tym zakresie należało zauważyć, że zgodnie z art. 50 k.w.s.t. kupujący może obniżyć cenę proporcjonalnie do różnicy między wartością rzeczywiście dostarczonych towarów w chwili dostawy, a wartością, jaką miałyby w tej chwili towary odpowiadające umowie. Uprawnienie to, nawiązujące do zbliżonych rozwiązań znanych kontynentalnym porządkom prawnym (*actio quanti minoris*, por. § 441 niemieckiego k.c., art. 1644 francuskiego k.c., § 932 austriackiego k.c.), służy zapewnieniu ekwiwalentności świadczeń przy utrzymaniu w mocy postanowień umowy i dopasowaniu ich do stanu rzeczy powstałego wskutek dostawy towarów niezgodnych z umową. Korzystanie z niego nie jest ograniczone terminem, z wyjątkiem ogólnego terminu przedawnienia, i może nastąpić także po zapłacie ceny przez kupującego. Na przeszkodzie obniżeniu ceny nie stoi także to, że kupujący nie może złożyć oświadczenia o odstąpieniu od umowy na skutek upływu terminu (art. 49 ust. 2 k.w.s.t.). W piśmiennictwie kontynentalnym prawo do obniżenia ceny kwalifikuje się przeważnie jako uprawnienie kształtujące, choć zagadnienie to nie jest jednoznaczne, a dominujący pogląd jest podważany m.in. ze względu na jego negatywne konsekwencje dla kupującego, obejmujące związanie dokonany wybór. Do obniżenia ceny na podstawie art. 50 k.w.s.t. prowadzi oświadczenie kupującego, które w braku wymagań stawianych postanowieniami konwencji wiedeńskiej nie wymaga szczególnej formy i może nastąpić także w sposób dorozumiany. Zachowanie kupującego, interpretowane zgodnie z art. 8 k.w.s.t., musi jednak niedwuznacznie wskazywać na to, że kupujący zamierza obniżyć cenę.

Sąd Okręgowy, a w ślad za nim Sąd Apelacyjny ustaliły, że pozwany proponował rozmowy dotyczące zniżki na towary szybko zbywalne, między stronami toczyły się negocjacje w kierunku obniżenia ceny, nie doprowadziły one jednak do porozumienia, a ewentualne upusty miały dotyczyć przyszłych dostaw, do których nie doszło. W skardze kasacyjnej trafnie wskazano, że skuteczność

skorzystania z obniżenia ceny nie jest uwarunkowana osiągnięciem przez strony konsensu co do proporcji, w jakiej ma nastąpić obniżenie ceny. Skoro nie osiągnięto konsensu, pozwany mógł powołać się na obniżenie ceny w drodze zarzutu, w toku postępowania sądowego, skuteczne sformułowanie takiego zarzutu wymagało jednak powołania stosownych twierdzeń faktycznych, których w materiale niniejszej sprawy zabrakło.

Pozwany oparł swoją obronę na twierdzeniu, że powódka nienależycie wykonała umowę, w części zaś dostarczyła towary, co do których umowa w ogóle nie została zawarta. Pozwany wywodził stąd, że mógł powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, podjął także nieskuteczną próbę odstąpienia od umowy. Mimo że Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż w sprawie znajduje zastosowanie konwencja wiedeńska, a także na wynikającą z art. 50 k.w.s.t. możliwość obniżenia ceny, pozwany w apelacji nie zmodyfikował linii obrony, nie powołał też twierdzeń faktycznych, które mogłyby wskazywać na to, że odmowa zapłaty wynika z woli obniżenia ceny, kwestii tej nie dotyczył także żaden z wniosków dowodowych, których nieprawidłowe oddalenie zarzucono w apelacji. Skupił się natomiast na polemice z ustaleniami Sądu pierwszej instancji co do warunków umowy i sposobu jej wykonania.

Sąd Apelacyjny przyznał pozwanemu częściowo rację dochodząc do wniosku, że powódka naruszyła umowę dostarczając towary w części z nią niezgodne. Ustalenie to nie wystarczało jednak do uznania, że w sprawie naruszono art. 50 k.w.s.t. Obniżenie ceny, o którym mowa w tym przepisie, nie następuje *eo ipso*, w następstwie dostawy towarów nieodpowiadających umowie i prawidłowego powiadomienia o tym sprzedawcy (art. 39 k.w.s.t.), lecz wymaga inicjatywy kupującego, która - w razie sporu i wytoczenia powództwa przeciwko kupującemu - musi znaleźć wyraz w podjętej przez kupującego obronie, bez względu na to, jaki charakter przyznać uprawnieniu kupującego statuowanemu w art. 50 k.w.s.t.

Przyjmując nawet, że w okolicznościach sprawy, w kontekście zatrzymania towaru i nieskorzystania z innych środków przewidzianych w postanowieniach konwencji wiedeńskiej, za wyraz skorzystania z prawa do obniżenia ceny należało

uznać odmowę zapłaty powiązaną z wnioskiem o oddalenie powództwa, pozwany nie określił żadnej konkretnej wartości, o jaką miałyby zostać obniżona cena towarów niezgodnych z umową. Powołanie się na prawo obniżenia ceny nie jest wprawdzie warunkowane wskazaniem kwoty, o jaką cena ma podlegać obniżeniu, wartość taka musi jednak zostać skonkretyzowana i wykazana najpóźniej w toku postępowania sądowego (por. wyrok Sądu Handlowego Kantonu Zurich z dnia 10 lutego 1999 r., dostępny na stronie <http://globalsaleslaw.org/content/api/cisg/urteile/488.htm> i wyrok Sądu Apelacyjnego w Genewie z 15 listopada 2002 r., dostępny na stronie: <http://cisgw3.law.pace.edu/cases/021115s1.html>). Obniżenie ceny zgodnie z art. 50 k.w.s.t. nie następuje według uznania sądu, lecz wymaga zastosowania metody przewidzianej w art. 50 k.w.s.t., zakładającej zestawienie ze sobą konkretnych wielkości, tj. wartości, jaką miałyby towary odpowiadające umowie i wartości towarów rzeczywiście dostarczonych, w chwili dostawy. Sąd nie może w tym zakresie postępować dowolnie, a twierdzenia i dowody konieczne do dokonania tej kalkulacji powinien przedstawić kupujący, na którym, jako stronie powołującej się na obniżenie ceny, spoczywa ciężar dowodu w zakresie elementów pozwalających na dokonanie obniżki, w tym obu wskazanych wcześniej wartości. W okolicznościach sprawy pozwany, reprezentowany przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, nie sformułował w toku postępowania przed Sądami *meriti* żadnych konkretnych twierdzeń ani wniosków dowodowych w tym zakresie. Próba skorygowania tego stanu rzeczy i zmiany linii obrony na etapie postępowania kasacyjnego nie mogła okazać się skuteczna.

Dodać należało, że jakkolwiek na tle art. 50 k.w.s.t. uznaje się, że obniżenie ceny może w wyjątkowych przypadkach prowadzić do całkowitego obezwładnienia roszczenia sprzedawcy o zapłatę, jednak dotyczy to tylko takich sytuacji, w których dostarczony towar okazałby się całkowicie bezwartościowy z punktu widzenia kupującego. Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne nie uzasadniały jednak takiego wniosku (por. wyrok Sądu Handlowego Kantonu Zug z dnia 30 sierpnia 2007 r., dostępny na stronie <http://cisgw3.law.pace.edu/cases/070830s1.html>).

Na konkluzję tę nie rzutował ogólny argument skarżącego odwołujący się do zasady wzajemności świadczeń stron umowy sprzedaży. W tym zakresie należało

zauważyć, że kupującemu, który decyduje się na zachowanie dostarczonych towarów niezgodnych z umową, przysługuje nie tylko prawo do obniżenia ceny, lecz także roszczenie o naprawienie szkody (art. 45 ust. 1 lit. b k.w.s.t.). Uprawnienia te, jak podnosi się w piśmiennictwie, mają te same podstawy i prowadzą z reguły do podobnych rezultatów, mogą być także realizowane łącznie (art. 45 ust. 2 k.w.s.t.), z tym zastrzeżeniem, że nie może to prowadzić do dwukrotnej kompensaty tego samego uszczerbku. W niniejszej sprawie pozwany nie wystąpił jednak z roszczeniem odszkodowawczym ani w drodze potrącenia ani w drodze powództwa wzajemnego.

Z tych powodów zarzut naruszenia art. 50 k.w.s.t. okazał się nieuzasadniony.

Jako nietrafny należało także ocenić zarzut niezastosowania art. 80 k.w.s.t., zgodnie z którym strona nie może powoływać się na niewykonanie umowy przez drugą stronę w takim zakresie, w jakim brak wykonania jest następstwem jej własnego działania lub zaniechania. Postanowienie to nawiązuje do przewidzianego w wielu krajowych porządkach prawnych obowiązku lojalnego współdziałania stron przy wykonywaniu zobowiązania i obliuguje wierzyciela do zaniechania takich zachowań, które uniemożliwiałyby dłużnikowi realizację zobowiązania. Może to dotyczyć, przykładowo, odmowy przekazania określonych informacji lub dostępu do pomieszczeń kupującego. Działaniem lub zaniechaniem w rozumieniu art. 80 k.w.s.t. nie jest natomiast samo przez się niewłaściwe – w ocenie kupującego - wykonanie umowy przez sprzedawcę i *vice versa*. Rozważane postanowienie dotyczy bowiem takich sytuacji, w których działania lub zaniechania jednej strony umowy, a inaczej - brak koniecznego współdziałania strony umowy - stanowi przeszkodę do wykonania zobowiązania przez drugą stronę, nie zaś sytuacji, w której druga strona może spełnić swoje świadczenie, lecz nie zamierza tego uczynić, uważając, że kontrahent dopuścił się naruszenia umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., V CSK 456/06, OSNC 2008, nr 6, poz. 65); w tej sytuacji strona powinna korzystać ze środków ochrony prawnej przewidzianych w rozdziale II, oddziale III i rozdziale III, oddziale III konwencji wiedeńskiej. Rozwiązanie przyjęte w art. 80 k.w.s.t., wbrew wywodom skargi kasacyjnej, nie służy zatem zapewnieniu alternatywnego wobec środków prawnych

ustanowionych w postanowieniach konwencji mechanizmu ochrony kupującego w razie niezgodności towaru z umową.

Przechodząc do drugiej podstawy kasacyjnej, zarzucając naruszenie art. 328 § 2 i art. 230 k.p.c. skarżący zmierzał do wykazania, że Sąd Apelacyjny pominął podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w zakresie dotyczącym zapłaty za towar, którego zgodność z umową nie była kwestionowana, a rozstrzygnięcie merytoryczne dotyczy wyłącznie tej części żądania pozwu, która była sporna ze względu na złożoną reklamację. W ocenie pozwanego, mogło dojść w tym zakresie do zastosowania art. 230 k.p.c., co jednak było nieuzasadnione, skoro powództwo zostało zakwestionowane w całości.

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może wyjątkowo stanowić skuteczny zarzut skargi kasacyjnej, gdy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brakuje elementów pozwalających zorientować się w motywach, którymi kierował się sąd drugiej instancji, w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia kontroli podjętego rozstrzygnięcia w postępowaniu kasacyjnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, nie publ., z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, nie publ., i z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, nie publ., oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 148). W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji, zmieniając częściowo ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, nie stwierdził jednoznacznie, że w pozostałym zakresie uznaje ustalenia tego Sądu za własne, założenie takie wynika jednak dostatecznie z lektury uzasadnienia, która pozwala w wystarczającym zakresie zrekonstruować stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy ustalił, wskazując jako źródło okoliczności częściowo niesporne, zeznania świadków, dokumenty i częściowo przesłuchanie stron, że pozwany nie zapłacił powódce części ceny za nabyty towar. Wskazał również, że cena i zakres wykonania umowy co do świadczenia niepieniężnego i częściowej zapłaty przez pozwanego nie były kwestionowane. Jako niezapłaconą część ceny podał wprawdzie całą kwotę żadaną pozwem, tj. 177 198,25 zł, co stanowiło omyłkę, zważywszy że w świetle twierdzeń pozwu kwota 177 198,25 zł obejmowała zarówno 168 354,90 zł należności głównej, jak i 8843,35 zł zaległych odsetek. Omyłka ta, skorygowana w

dalszej części uzasadnienia, nie miała znaczenia z punktu widzenia wyniku postępowania, a ustalenia dokonane w tej mierze nie zostały zakwestionowane przez pozwanego w postępowaniu odwoławczym i Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, był nimi związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zarzuty pozwanego co do konieczności dokonania ustaleń faktycznych, w szczególności co do ceny za towar, należało zatem uznać za spóźnione i niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

Przepis art. 398¹³ § 2 k.p.c. wiąże się z art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. W orzecznictwie przyjęto trafnie, że zarzutem takim jest nie tylko zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., lecz także przepisów regulujących sposób ustalania faktów z pominięciem dowodów, w tym na podstawie art. 230 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 289/08, niepubl., z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, niepubl., z dnia 9 października 2014 r., I CSK 544/14, OSNC- ZD 2016, nr 1, poz. 4 i z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 733/15, niepubl.). Postawiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. okazał się zatem niedopuszczalny. Niezależnie od tego, jeżeli w ocenie pozwanego część dochodzonej kwoty roszczenia głównego została zapłacona przed wytoczeniem powództwa, pozwany powinien sformułować odpowiednie twierdzenie o zapłacie na rzecz pozwanego konkretnej kwoty i poprzeć je dowodami (art. 210 § 2 i art. 232 zd. 1 k.p.c.). Wymaganiom tym nie odpowiadało ogólnikowe stwierdzenie zawarte w odpowiedzi na pozew, nierozwinięte w dalszym etapie postępowania, że w zakresie, w jakim powódka wykonała świadczenie wzajemne, „otrzymała odpowiednią zapłatę”, wbrew przekonaniu skarżącego z twierdzeniem takim nie był również równoznaczny wniosek o oddalenie powództwa w całości, który nie zwalnia z ciężaru formułowania twierdzeń faktycznych i ich dowodzenia (art. 210 § 2, art. 232 zdanie 1 k.p.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj

r.g.

